

Sygn. akt III Ca 809/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 07 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Jantowski (spr.)

SSO Aleksandra Wikaryjczyk

SSR del. Marian Glembin

Protokolant: stażysta Martyna Dalecka

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2014r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) spółka akcyjna z siedzibą w G.

z udziałem T. F., Skarbu Państwa-Starosty Powiatowego w K.

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 24 lipca 2013 r. sygnatura akt I Ns 747/11

### **postanawia:**

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Kartuzach do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt: III Ca 809/13

## UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna w G. wniosła o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył z dniem 28 listopada 1988 r. służebność przesyłu w zakresie linii elektroenergetycznej na nieruchomościach stanowiących własność T. F. położonych w P., dla których Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgi wieczyste (...), ewentualnie, że służebności te nabyła wnioskodawczyni w dniu 30 lipca 2008 r.

Uczestnik T. F. wniósł o oddalenie wniosku, zarzucając brak dobrej wiary po stronie wnioskodawcy i jej poprzedników prawnych, brak możliwości zaliczenia do biegu zasiedzenia okresu władania przez przedsiębiorstwo państwowe, brak przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa oraz niewykazanie daty początkowej wykorzystywania obu przedmiotowych linii elektroenergetycznych.

Uczestnik Skarb Państwa – Starosta (...) nie zajął stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w Kartuzach oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:***

Uczestnik postępowania T. F. jest właścicielem nieruchomości położonych w P., dla których Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgi wieczyste (...). Przez nieruchomości uczestnika przebiega linia energetyczna 15 kV wybudowana tam wskutek dokonanej w roku 1978 r. modernizacji wcześniej istniejącej linii.

Plan realizacyjny przebiegu tej linii zatwierdzono decyzją z dnia 28.04.1978 r., w której Wojewódzki Zarząd (...) Przestrzennej udzielił pozwolenia na budowę linii SN niskiego napięcia i jednocześnie zobowiązał do uzyskania zgody Naczelnika Gminy P. na wejście na grunt w oparciu o wykaz właścicieli działek, wśród których znajdował się poprzednik prawny uczestnika T. J. F..

W dniu 23.11.1978 r. Naczelnik Gminy P. zezwolił Zakładowi (...) prowadzonemu w formie przedsiębiorstwa państwowego na remont przedmiotowej linii energetycznej niskiego napięcia i wskazał, że będzie ona przebiegać przez nieruchomości prywatne.

Po realizacji powyższej inwestycji w roku 1978 dokonano odbioru technicznego przedmiotowej linii energetycznej przez Zakład (...) (w ramach zarządu w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa) i została ona uruchomiona. Do chwili obecnej powyższa linia jest nieprzerwanie eksploatowana, konserwowana i remontowana.

Wnioskodawca jest następcą prawnym Zakładów (...), które posadowiły przedmiotową infrastrukturę energetyczną.

Szczegółowy sposób usytuowania infrastruktury energetycznej wraz z określeniem terenu wykorzystywanego w ramach jej eksploatacji określony został w opinii biegłego M. F..

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach świadka R. T. i R. K. (1), oraz złożonych w toku postępowania dokumentach. Sąd uznał za autentyczne wszystkie dokumenty zgromadzone w toku niniejszego postępowania, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich wartości dowodowej. Zgodność z rzeczywistym stanem treści tych dokumentów nie wzbudziła też jakichkolwiek wątpliwości Sądu.

Sąd pierwszej instancji oparł się również na opinii biegłego geodety M. F., uznając ją za w pełni wiarygodną. Opinia ta została sporządzona przez biegłego wpisanego na listę biegłych, posiadającego stosowne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Treść opinii nie budzi wątpliwości co do swojej rzetelności i prawidłowości.

Dalej Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 292 k.c., zgodnie z którym służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o zasiedzeniu nieruchomości stosuje się odpowiednio. Jak podkreśla się w judykaturze i doktrynie „trwałe i widoczne urządzenia” charakteryzują się tym, że są efektem świadomego i celowego działania ludzkiego, uzewnętrznionym w postaci trwałych i widocznych przedmiotów czy urządzeń (vide, np.: orzeczenie SN z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, M. K., Nabycie służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, Palestra nr 11, 1961 r., s. 31). Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że urządzenia energetyczne (słup, linia napowietrzna) zlokalizowane in casu na nieruchomości uczestnika stanowią „trwałe i widoczne urządzenie” w rozumieniu przytoczonego wyżej przepisu. Dlatego też przesłanka związana z korzystaniem z „trwałego i widocznego” urządzenia musi zostać uznana za spełnioną.

Pozostałe przesłanki nabycia służebności gruntowej na skutek zasiedzenia (art. 172 kc w zw. z art. 292 kc) to posiadanie w znaczeniu cywilnoprawnym i upływ czasu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w okresie sprawowania władztwa nad przedmiotową w sprawie nieruchomością przez przedsiębiorstwo państwowe – władztwo to nie miało charakteru posiadania cywilnoprawnego. Zdaniem Sądu odróżnić przy tym należy dwie kwestie. Pierwsza z nich to fakt, że same urządzenia elektroenergetyczne

były własnością państwową, którą zarządzały przedsiębiorstwa państwowe. W konsekwencji władztwo nad samymi urządzeniami elektroenergetycznymi miało naturalnie charakter cywilnoprawny. Obok jednak władztwa nad samymi urządzeniami istniało władztwo nad gruntami zajętymi przez te urządzenia. W ocenie Sądu ingerencja Państwa w prawo własności gruntów, przez które przebiegały urządzenia elektroenergetyczne wykonywana za pośrednictwem przedsiębiorstw państwowych nie miała charakteru posiadania zależnego tych gruntów o charakterze cywilnoprawnym. Posiadaczem zależnym jest bowiem ten, kto zachowuje się, jak mający inne niż właścicielskie prawo cywilnoprawne, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że wszelkie decyzje administracyjne wydane przed rokiem 1989 w przedmiocie przeprowadzenia przez energetyczne przedsiębiorstwa państwowe linii elektroenergetycznych, stanowiły wprawdzie prawną podstawę zmuszenia właścicieli gruntów do znoszenia istnienia urządzeń przesyłowych na stanowiących ich własność gruntach, jednak władztwo zakładów energetycznych nad tymi nieruchomościami wykonywane z namaszczenia Państwa nie miało charakteru posiadania zależnego o charakterze cywilnoprawnym, a tym samym nie mogło skutkować rozpoczęciem biegu terminu zasiedzenia służebności. W ocenie Sądu władztwo energetycznych przedsiębiorstw państwowych wykonywane nad gruntami prywatnych podmiotów prawa w celu przeprowadzenia przez te grunty linii elektroenergetycznych i ich eksploatacji – wynikało z czynności z zakresu imperium Państwa, a jednocześnie brak jest podstaw do uznania, iż władztwo to zostało kiedykolwiek przez te przedsiębiorstwa państwowe przekształcone we władztwo o charakterze cywilnoprawnym. W tym stanie rzeczy nie ma więc żadnych podstaw do uznania przedsiębiorstw państwowych za cywilnoprawnych posiadaczy gruntów w zakresie służebności w rozumieniu art. 336 k.c., co wyklucza zasiedzenie służebności.

Nie może przy tym zdaniem Sądu budzić żadnych wątpliwości, że same urządzenia linii elektroenergetycznych były własnością państwową, którą zarządzały energetyczne przedsiębiorstwa państwowe. W ocenie Sądu Rejonowego także w stosunkach zewnętrznych, z osobami trzecimi – powszechnie traktowano wszelką własność państwową, także tę we władztwie przedsiębiorstw państwowych, jako własność samego Państwa. Wszelkie przepisy prawne ukierunkowane były na ochronę tej właśnie własności państwowej, niezależnie od tego, jaki podmiot nią zarządzał.

Sąd Rejonowy nie podzielił w tym zakresie przeciwnego poglądu prezentowanego w ostatnim czasie w orzecznictwie. W ocenie Sądu – budując linie elektroenergetyczne – przedsiębiorstwa państwowe działały jak Państwo, obejmowały władztwo nad gruntami stanowiącymi własność prywatną w drodze aktów o charakterze władczym, a więc działając w ramach imperium Państwa. Jest przy tym charakterystyczne, że realizowanie swoich funkcji przez Państwo w zakresie elektryfikacji następowało przez podejmowanie aktów władczych i że akty te prowadziły do objęcia prywatnych nieruchomości we władanie przez energetyczne przedsiębiorstwa państwowe. Dlatego też w ocenie Sądu pierwszej instancji objęcie władztwa nad nieruchomościami stanowiącymi własność prywatną nie nosiło w przedmiotowej sytuacji znamion cywilnoprawnych. W konsekwencji wykluczone było nabycie służebności przez zasiedzenie, bowiem zgodnie z art. 172 § 1 k.c. do zasiedzenia prowadzi jedynie posiadanie cywilnoprawne.

Dopiero po przekształceniu przedsiębiorstw państwowych w spółki akcyjne – można mówić o cywilnoprawnym władaniu gruntami, przez które przebiegały linie elektroenergetyczne. Jednak 30-letni termin zasiedzenia (art. 172 § 1 k.c.) biegnący po przekształceniu przedsiębiorstw państwowych od roku 1993 – do chwili obecnej nie upłynął, przy przyjęciu złej wiary. Nie może być bowiem w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, że spółki akcyjne obejmujące po przedsiębiorstwach państwowych własność urządzeń elektroenergetycznych pozostawały w złej wierze. Miały bowiem, bądź zdecydowanie powinny mieć świadomość braku cywilnoprawnej podstawy władztwa nad gruntem, przez który przebiegają linie, braku zgody właściciela na zajęcie tego gruntu i nie wypłacenia żadnej rekompensaty z tego tytułu.

Przedmiotowe decyzje administracyjne stanowiące podstawę pobudowania urządzeń linii elektroenergetycznych nie mogą też w ocenie Sądu pozbawić właściciela nieruchomości prawa do otrzymania należnego mu wynagrodzenia za korzystanie z jego gruntu bez cywilnoprawnej podstawy. Podkreślić to należy tym bardziej, że wynagrodzenie za pobudowanie urządzeń elektroenergetycznych nie zostało w niniejszej sprawie nigdy w żadnej postaci uiszczone.

Nie można też pominąć okoliczności, że do roku 1989 właściciel gruntu nie miał faktycznej możliwości sprzeciwienia się bezpłatnemu korzystaniu z jego nieruchomości przez energetyczne przedsiębiorstwa państwowe, a więc w istocie przez samo Państwo.

Odmienne poglądy prezentowanych w orzecznictwie co do cywilnoprawnego charakteru władztwa energetycznych przedsiębiorstw państwowych, dobrej wiary i nabywania służebności przez zasiedzenie – Sąd pierwszej instancji nie podzielił. Błędne jest zakwestionowanie w orzecznictwie w ostatnich latach stanowiska prezentowanego w orzecznictwie konsekwentnie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w zakresie władczych działań Państwa i przedsiębiorstw państwowych w stosunku do gruntów stanowiących własność osób prywatnych. Celem wprowadzenia do systemu prawnego służebności przesyłu było zapewnienie – np. przedsiębiorstwom elektroenergetycznym – prawnej możliwości korzystania z gruntów stanowiących własność innych podmiotów, w celu prowadzenia działalności przesyłowej, za odpowiednim wynagrodzeniem. W ten sposób uwzględnione i uszanowane miały być interesy obu stron – interes przedsiębiorstwa przesyłowego, polegający na prawnym i niezakłóconym groźbą żądania usunięcia urządzeń przesyłowych, korzystaniu z zajętych gruntów, jak i interes właściciela gruntu, polegający na otrzymaniu godziwego wynagrodzenia za takie korzystanie. Nie podważając okoliczności, że w praktyce już wcześniej funkcjonowała instytucja prawna służebności w pełni analogiczna pod względem treściowym i konstrukcyjnym do obecnej służebności przesyłu, to jednak nie sposób zaakceptować stanu rzeczy, w którym instytucja ta w ostatnim czasie staje się głównie środkiem do darmowego ograniczania prawa własności właścicieli gruntów zajętych przed 1989 r. pod przedmiotowe urządzenia.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność uzyskania zgody właściciela nieruchomości na wykorzystywanie jego gruntu, jak i na okoliczność zapłacenia jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania, czy wynagrodzenia z tego tytułu. Podkreślić przy tym należy pewną sprzeczność stanowiska wnioskodawcy, który z jednej strony twierdzi, że przedsiębiorstwo państwowe, jako jego poprzednik prawny, uzyskało na mocy decyzji administracyjnych prawo do posadowienia i wykorzystywania urządzeń elektroenergetycznych, a jednocześnie twierdzi, że prawo to przybierało postać odpowiadającą treści cywilnoprawnej służebności przesyłu. W ocenie Sądu w istocie przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, weszło we władztwo przedmiotowego gruntu w sposób władczy, typowy dla sfery imperium Państwa i w konsekwencji nigdy nie wykonywało cywilnoprawnego posiadania „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” – jak to nazywane jest w orzecznictwie przywoływanym przez wnioskodawcę, lecz działając nadal w sposób władczy wykorzystywało istniejącą w ówczesnym czasie niemoc w sprzeciwianiu się takim działaniom.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w państwie prawa korzystanie z gruntów przez wszelkie przedsiębiorstwa przesyłowe powinno być zapewnione, lecz w ramach służebności przesyłu, a więc za odpowiednim wynagrodzeniem. W niniejszej sprawie zajęcie gruntu stanowiącego obecnie własność uczestnika i korzystanie z tego gruntu nastąpiło i trwało na podstawie działań władczych, nie mających nic wspólnego z cywilnoprawnym pojęciem „posiadania służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” W konsekwencji – w okresie władztwa wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe, zasiedzenie takiej służebności biec nie mogło.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie pierwszym postanowienia na podstawie art. 172 § 1 k.c. stosowanego a contrario oddalił wniosek w niniejszej sprawie.

W punkcie drugim postanowienia Sąd wobec sprzeczności interesów stron na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika S. K. kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na sumę tę składają się: kwota 240 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 8 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.) oraz kwota 17 zł z tytułu zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233§1 kpc polegający na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji brak jego wszechstronnego rozważenia poprzez:

1.1 przyjęcie, iż wynika z niego, by uczestnik T. F. do 1989r. nie miał możliwości sprzeciwienia się bezpłatnemu korzystaniu z jego nieruchomości przez energetyczne przedsiębiorstwa państwowe, co w konsekwencji oznacza, iż nie miał jakichkolwiek możliwości prawnych ani faktycznych zwalczania istnienia linii energetycznych i słupów na swoim gruncie i by nie miał możliwości korzystania ze swoich uprawnień właścicielskich,

1.2 dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, to jest dokumentów oraz zeznań świadków R. K. (2) i R. T., z których wynika chwila uzyskania posiadania służebności w zakresie przedmiotowych linii;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 234 kpc poprzez pominięcie domniemania dobrej wiary wnioskodawcy, pomimo nie przedstawienia przez uczestnika jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na obalenie domniemania;

3. naruszenie prawa materialnego, to jest:

3.1 art. 7 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż posiadanie urzędzeń dokonano w złej wierze, pomimo nie wykazania przez uczestnika T. F., iż wnioskodawca i jego poprzednik prawny pozostawał posiadaczem służebności w złej wierze zobligowanym do uiszczania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy;

3.2 art. 222 kc i art. 224 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż najpóźniej od 28 grudnia 1978r. ( daty oddania infrastruktury do użytku) przepisy te nie mogły stanowić podstawy materialnej do domagania się przywrócenia stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń, a tym samym podstawy sprzeciwienia się bezpłatnemu korzystaniu z nieruchomości;

3.3. art. 352 §1 kc poprzez błędną jego wykładnię w związku z art. 292 kc, art. 285 kc, art. 172 kc przez przyjęcie, że korzystanie z nieruchomości przed dniem 1 lutego 1989r. lub przed 1993r. przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, to jest Skarb Państwa – nie stanowiło posiadania służebności prowadzącego do zasiedzenia;

3.4 art. 35 ust.1 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż nie stanowił on szczególnego wypadku ograniczenia wykonywania prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego, użytkowania, polegającego na znoszeniu przez właściciela lub użytkownika wieczystego przedsięwzięć podejmowanych na jego nieruchomości polegających na zakładaniu i przeprowadzeniu na nieruchomości przewodów oraz innych urzędzeń, prowadzące do zasiedzenia w dobrej wierze.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku, ewentualnie o uchylenie rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne, jednakże nie podzielił dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej tego stanu faktycznego.

Zasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Zasiedzenie, podobnie jak przedawnienie czy prekluzja, należy do kręgu tzw. instytucji „dawności”, która w każdym przypadku wiąże ujemne następstwa w sferze praw podmiotowych jednostki z upływem oznaczonego terminu na skutek zaniechań osób uprawnionych. Zasiedzenie polega na nabyciu prawa, w tym także służebności gruntowej w warunkach określonych w art. 292 k.c. przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego

wykonywania tego prawa w ciągu oznaczonego w ustawie czasu. Podstawową funkcją zasiedzenia jest eliminacja długotrwałej rozbieżności między faktycznym wykonywaniem uprawnień a formalnoprawnym stanem prawnym, co przyczynia się do ustabilizowania i uporządkowania stosunków społecznych pod względem prawnym. Bez wątpienia zasiedzenie odbywa się ze szkodą dla interesu dotychczasowego uprawnionego. Następuje to jednak na skutek jego zaniedbania, przejawiającego się długotrwałym tolerowaniem cudzego posiadania. Zatem w kontekście ogólnego interesu społeczno-gospodarczego upada idea trwałej ochrony prawa podmiotowego, uzyskuje zaś przewagę tendencja ciągłego porządkowania stosunków prawnych. Jurydyczną istotą zasiedzenia jest nabycie ex lege prawa własności czy służebności gruntowej przez jej posiadacza samoistnego po upływie oznaczonego przez ustawodawcę terminu. Równocześnie następuje utrata tego prawa w odpowiednim zakresie przez dotychczasowego uprawnionego. Nabycie rzeczy (prawa) przez zasiedzenie ma charakter nabycia pierwotnego (m.in. E. Gniewek, komentarz do art. 172 k.c., Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz., Zakamycze 2001r.). Do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebności gruntowej (art. 305(4) k.c.). Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się w tym wypadku odpowiednio. (art. 292 k.c.). Przesłanki nabycia nieruchomości w drodze zasiedzenia określa art. 172 k.c. Przed wejściem w życie ustawy z dnia 30.05.2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008r., nr 116, poz. 731), mocą której z dniem 03.08.2008 roku dodano przepisy art. 305(1) – 305(4) k.c. o służebności przesyłu, w orzecznictwie dopuszczano możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nabycie to następowało na rzecz przedsiębiorcy, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (por. m.in. uchwała SN z dnia 07.10.2008r., sygn. akt III CZP 98/08). Obowiązujący do dnia 31.01.1989 roku art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu wyrażał zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, w myśl którego zgodnie z poglądem dominującym w praktyce, państwowe osoby prawne – do których należało także państwowe zakłady energetyczne, nie miały żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawiać państwu (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 16.10.1961, I CO 20/61, uchwała SN z dnia 27.06.1984r., III CZP 28/84, uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna, z dnia 18.06.1991r., III CZP 38/91) Zasadę jednolitego funduszu własności państwowej rozumianą w ten sposób odnoszono także do posiadania przyjmując, że w wyniku jej obowiązywania Skarb Państwa był posiadaczem rzeczy (praw) znajdujących się w zarządzie państwowych osób prawnych. W konsekwencji prawo będące przedmiotem zarządu państwowej osoby prawnej, było wykonywane w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, jego zasiedzenie mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, ale przez Skarb Państwa. To samo odpowiednio dotyczyło zasiedzenia służebności gruntowej, gdy posiadaczem takiej służebności bez tytułu prawnego, obciążającej nieruchomość niepaństwową, była państwowa osoba prawna (por. postanowienie SN z dnia 04.10.2002r., III CZP 62/02, z dnia 31.05.2006r., IV CSK 149/05; wyrok SN z dnia 09.12.2009r., IV CSK 291/09; uchwała SN z dnia 22.10.2009r., III CZP 70/09). Dopiero uchylenie art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu z dniem 01.02.1989 roku oraz wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29.09.1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych doprowadziło do ich „uwłaszczenia”. Dopóty zatem, dopóki wspomniane „uwłaszczenie” nie nastąpiło, państwowe osoby prawne nie miały samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym dotychczas zarządzały. (tak np. postanowienie SN z dnia 03.02.2010r., II CSK 465/09). Stwierdzenie zatem zasiedzenia w tym okresie dopuszczalne było, w razie ziszczenia się przesłanek, na rzecz Skarbu Państwa a nie na rzecz państwowych osób prawnych. Warto przy tym dodać, że przy ocenie posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Nadto nie jest niezbędne, by elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę państwowego znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma służebność. Posiadania służebności gruntowej nie należy, mimo odpowiedniego stosowania, utożsamiać z posiadaniem nieruchomości. (por. postanowienie SN z dnia 17.12.2008r., I CSK 171/08; z dnia 06.07.2011r., I CSK 157/11)

Dodane do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30.05.2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw, przepisy o służebności przesyłu nie przewidują powstania służebności gruntowej za wynagrodzeniem z mocy prawa. Obciążenie nieruchomości prawem rzeczowym ograniczonym w postaci służebności przesyłu za

wynagrodzeniem następuje w wyniku umowy, orzeczenia sądowego albo decyzji administracyjnej. Jedyne wyjątek nabycia z mocy prawa tej służebności odnosi się do zasiedzenia służebności (art. 305(4) k.c. w zw. z art. 292 k.c.) (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17.03.2010 roku, sygn. akt I ACa 170/10). Zarówno orzecznictwo do czasu wejścia w życie w/w ustawy, jak i ustawodawca w obecnie obowiązujących przepisach o służebności przesyłu, nie uzależniał dopuszczalności zasiedzenia tego ograniczonego prawa rzeczowego od tego, czy jego ustanowienie (nabycie) wiązało się z odpowiednim wynagrodzeniem dla właściciela nieruchomości obciążonej. Wynagrodzenie nie należy bowiem do istoty służebności, określonej odpowiednio w art. 285 k.c. oraz 305(1) k.c.

Błędnym w świetle powyższych rozważań jest przekonanie Sądu Rejonowego, iż korzystanie z nieruchomości przed dniem 1 lutego 1989 r. przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa nie stanowiło posiadania służebności, które mogłoby doprowadzić do zasiedzenia. Problem definiowania przedmiotowego posiadania był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który zajął w tej kwestii jednoznaczne stanowisko w postanowieniu z dnia 13 października 2011r. w sprawie o sygn. V CSK 502/10 (LEX nr 1096048).

Zgodnie z tym stanowiskiem, podzielanym przez skład orzekający w niniejszej sprawie, budowa a następnie użytkowanie linii energetycznych nie następowało w ramach imperium państwowego, ale w celu wykonywania państwowych zadań gospodarczych. Było to więc działanie w ramach dominium, co prowadzi do konkluzji, iż Skarb Państwa może być uznany za posiadacza tych urządzeń oraz terenu na którym się one znajdują w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Sąd II instancji zauważa również, iż zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie poglądem, osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej (jak w niniejszej sprawie) i nie mogła nabyć własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania. (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. III CZP 93/11). W związku z powyższym, skoro nieruchomość obciążona nie należała przed 1989 r. do Skarbu Państwa, a była własnością prywatną, nie ma podstaw by początek biegu terminu zasiedzenia ustalać od roku 1993, jak wskazał Sąd pierwszej instancji. Bezsprzecznie w ocenie sądu okręgowego terminem od którego należy liczyć zasiedzenie niniejszej służebności jest 1 luty 1989 r., a na co już wskazywano rozważyć należy, czy w okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawca nie był uprawniony do zaliczenia na poczet okresu zasiedzenia również okresu przed tą datą. W konsekwencji za trafne należało uznać zarzuty naruszenia przepisów art. 352§1 kc w zw. z art. 292 kc, art. 285 kc i art. 172 kc regulujących przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej i – odpowiednio – służebności przesyłu odpowiadającej treści służebności gruntowej, gdyż Sąd Rejonowy uznając a limine, iż objęcie w posiadanie przedmiotowych gruntów nastąpiło w ramach imperium Państwa odstąpił w ogóle od oceny spełnienia przesłanek zasiedzenia.

Słusznie przy tym skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 35 ust.1 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości ( Dz.U nr (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Przepis ten, że przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnic) - zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, ciągi drenażowe, przewody służące m.in. do przesyłania elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Stanowił również w ustępie 2, że osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją.

Przyjmuje się w orzecznictwie- i pogląd ten Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w związku z art. 172 § 1 k.c., por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

Z drugiej strony przyjmuje się także, iż „decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.” ( por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r. III CZP 116/09, OSP 2010/11/110).

Innymi słowy, skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie tego przepisu jest ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego.

W niniejszej sprawie wydana została decyzja „w sprawie kapitalnego remontu linii energetycznej niskiego napięcia w miejscowości P.”, przy czym podstawą prawną tej decyzji był właśnie art. 35 ust.1 wyżej cytowanej ustawy z dnia 12 marca 1958r. ( k.28). Sąd Rejonowy nie badał tego, czy decyzja stała się ostateczna, a jeżeli tak, jakie skutki wywarła ona w zakresie obowiązku znoszenia przez właściciela stanu wynikającego z zainstalowania na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. Należałoby bowiem odpowiedzieć na pytanie, czy uprawnienie wynikające z ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości nie jest tożsame z treścią służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, czy też z treścią służebności przesyłu, co uniemożliwiałoby – w przypadku odpowiedzi pozytywnej – nabycie prawa, którym dany podmiot już dysponuje.

Wszystkie te rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd Rejonowy błędnie uznając, iż objęcie w posiadanie przedmiotowej nieruchomości nastąpiło w ramach imperium a nie dominium, a tym samym odstępując od oceny zaistnienia przesłanek zasiedzenia, w tym odpowiedzi na zagadnienie, czy decyzja z dnia 25 listopada 1978r. ( k.28) jest ostateczna i jakie wywarła ona skutki – nie rozpoznał istoty sprawy.

Wprawdzie Sąd drugiej instancji jest instancją merytoryczną, jednak pominięcie wyżej wskazanych zagadnień materialnoprawnych przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia i ich rozstrzygnięcie przez Sąd drugiej instancji, spowodowałoby w ocenie Sądu Okręgowego naruszenie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności. ( art. 176 ust.1 Konstytucji RP).

Na marginesie należy wskazać, że nie były trafne podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Okoliczność, czy uczestnik T. F. miał możliwość sprzeciwiania się bezpłatnemu korzystaniu z jego nieruchomości przez energetyczne przedsiębiorstwo państwowe, czy też takiej możliwości nie miał nie jest kwestią oceny dowodów na płaszczyźnie art. 233§1 kpc, lecz zagadnieniem w istocie materialnoprawnym – zawieszenia lub nie biegu zasiedzenia, co w niniejszej sprawie było kwestią prawnie irrelevantną, skoro przesądzone zostało, iż objęcie w posiadanie przedmiotowej nieruchomości nie było następstwem działania w ramach imperium.

Z kolei wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego uwzględnił zeznania świadków R. T. i R. K. (1) ( vide: strona 2 uzasadnienia , k.361) i poczynił ustalenia co do daty objęcia w posiadanie przedmiotowej nieruchomości. Sąd pierwszej instancji – jak już to wcześniej wskazano – z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w zakresie daty, od kiedy poprzednik prawny wnioskodawcy władał przedmiotową nieruchomości wysnuł wniosek, iż władztwo to nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

Co do zarzutu naruszenia art. 234 kpc – który należało rozpatrywać w kontekście zarzutu naruszenia przepisu art. 7 kc - , to skoro Sąd Rejonowy w ogóle nie badał przesłanek zasiedzenia służebności, to ocena czy doszło do naruszenia tych przepisów w zakresie wadliwego przyjęcia braku dobrej wiary po stronie wnioskodawcy lub jego poprzednika – jest przedwczesne. Z kolei zarzut naruszenia art. 222 kc i art. 224 kc był prawnie obojętny, gdyż w istocie zarzuty te należało postawić w kontekście naruszenia przepisów o zawieszeniu biegu przedawnienia, który odpowiednio stosuje się do przepisów o zawieszeniu biegu zasiedzenia.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie wyżej wskazanych przepisów, oraz art. 386 § 4 kpc w zw. z art. 13 §2 kpc orzekł jak w sentencji.



Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy – uznając, iż objęcie władztwa nad przedmiotową nieruchomością nie było wyrazem imperium – poczyni ustalenia co do tego, czy decyzja z dnia 25 listopada 1978r. „w sprawie kapitalnego remontu linii energetycznej niskiego napięcia w miejscowości P.” (k.28) był ostateczna, a następnie oceni – w świetle już poczynionych ustaleń faktycznych – czy spełnione zostały przesłanki do nabycia służebności objętej wnioskiem przez zasiedzenie, odnosząc się do wyżej wskazanych przesłanek zasiedzenia.

Biorąc pod uwagę powyższe i mając na względzie konieczność zapewnienia stronom instancji odwoławczej niezbędne było uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancją odwoławczą, zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.